Sygn. akt **OS 17/24**

POSTANOWIENIE

Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie
z dnia (…) r.

w składzie:

Przewodniczący: **r.pr. Jerzy Piskorski**

Sędziowie: **r.pr. Anna Jakubowska-Rybczyńska - sprawozdawca**
r.pr. Katarzyna Stanik-Filipowska

Protokolant: Joanna Kowalska

po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym w dniu (…) r. sprawy ze skargi (…) na postępowanie radcy prawnego (…) na skutek odwołania nazwanego zażaleniem z dnia (…) r. od postanowienia Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie z dnia (…) r., sygn. akt RD-(…) o odmowie wszczęcia dochodzenia

postanawia:

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. (tj. Dz. U. z 2024 r., poz. 37 z późn. zm.) oraz w zw. z art. 74^1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2024 r., poz. 499) utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie z dnia (…) r., sygn. akt RD-(…) o odmowie wszczęcia dochodzenia.

Przewodniczący: Członkowie:

…… …… ……
r.pr. Jerzy Piskorski r.pr. Anna Jakubowska-Rybczyńska r.pr. Katarzyna Stanik-Filipowska

Sygn. akt OS 17/24

UZASADNIENIE

Na posiedzeniu w dniu (…) r. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie (zwany dalej: Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym) rozpoznawał zażalenie (zwane w dalszej części odwołaniem) skarżącej (…) od Postanowienia z dnia (…) r. o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie RD - (…) wydanego przez Z – cę Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w Lublinie (zwanego dalej Rzecznikiem), w którym to Postanowieniu Rzecznik na podstawie art. 305 § 1 oraz 17 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2024 r. poz. 37), w zw. z art. 74[1] pkt 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 o radcach prawnych (Dz. U. z 2022 r. poz. 1166 ze zm.) postanowił odmówić wszczęcia dochodzenia z uwagi na brak znamion przewinienia dyscyplinarnego tj. na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 kpk w zw. z art. 74[1] pkt 1 ustawy o radcach prawnych. W uzasadnieniu Rzecznik wskazał, że swoją skargą (…) zarzuciła radcy prawnemu (…) działanie na niekorzyść klienta w postępowaniach m.in. o nakaz opuszczenia domu, sprawie karnej, sprawie o rozwód oraz pisząc pisma w sprawie o podział majątku. Podnoszone w skardze zarzuty dotyczyły w głównej mierze przyjętej przez pełnomocnika strategii procesowej. Skarżąca zażądała wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec radcy prawnego (…) i zobowiązania jej do zadośćuczynienia finansowego na jej rzecz w postaci zwrotu części kosztów jakie zapłaciła za usługi reprezentowania jej w sprawach szczegółowo opisanych w uzasadnieniu do opisanego wcześniej Postanowienia. Dodatkowo skarżąca zarzuciła radcy prawnemu nieprawidłowości w zakresie: obecności dzieci w sądzie, w zakresie dowodów w postaci nagrań, pendrive'ów, nie sporządzenia ponagleń, sporządzenia nieprawidłowych pism, negocjacji, niekwestionowaniu wiarygodności świadków strony pozwanej, ustalenia widzeń dzieci z pozwanym, fakturowania usług. Rzecznik postępując zgodnie z obowiązującą w tym zakresie procedurą prowadzenia postępowania wyjaśniającego przesłał kopię skargi radcy prawnemu (…) wzywając ją do pisemnego ustosunkowania się do podniesionych zarzutów. W dniu (…) r. w odpowiedzi na wezwanie Rzecznika radca prawny (…) złożyła swoje ustosunkowanie się do treści skargi, w którym odniosła się do poszczególnych zarzutów. Następnie w dniu (…) r. uzupełniła powyższe o kolejne argumenty oraz dowody.

Na podstawie tak zebranego materiału dowodowego Rzecznik wskazał, że organy dyscyplinarne samorządu radcowskiego nie są uprawnione do oceny strategii procesowej przyjętej przez działającego w imieniu klienta radcę prawnego. W jego ocenie to właśnie pełnomocnik reprezentujący klienta decydować powinien o doborze środków, argumentów które na danym etapie postępowania będą w jego ocenie zasadne. Wskazał też, iż nierzadkie są przypadki, że przyjęta przez radcę prawnego strategia procesowa nie przynosi oczekiwanych rezultatów. Nie był to jednak, w jego ocenie, błąd skutkujący pociągnięciem radcy prawnego do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Nie było zasadnym również, aby oceniać czy konkretne czynności pełnomocnika były konieczne w danych okolicznościach sprawy, czy też można było ich zaniechać, ani czy konkretne pisma procesowe, za które klient zapłacił, były sporządzone zasadnie, czy też nie. Co istotne, organy dyscyplinarne nie są – w ocenie Rzecznika, uprawnione do wywierania presji w kwestii zwrotu pobranego honorarium, czy też do oceny czy było ono wygórowane. Rzecznik nie powinien również, z braku umocowania, oceniać ewentualnej nieterminowości wystawiania paragonów, faktur, czy też innych pokwitowań. W ocenie Rzecznika przedstawiona przez radcę prawnego w załączeniu do jego stanowiska dokumentacja, świadczyć miała o skrupulatności pełnomocnika oraz zastosowaniu się do wymogów wynikających z zasad wykonywania zawodu radcy prawnego oraz etyki zawodowej. W ocenie Rzecznika radca prawny (…) odniosła się szczegółowo do każdego z zarzutów skargi. Szczegółowo wyjaśniła kwestie wzajemnych rozliczeń i pobranych honorariów. Przedstawiła rzeczowe argumenty jak również wskazała za jakie czynności, w tym sporządzone pisma, konsultacje oraz stawiennictwa na posiedzeniach sądowych nie otrzymała od klientki należnego jej wynagrodzenia. Z powyższego wynika, zdaniem Rzecznika, że nie tylko sama skarżąca ma roszczenia o zwrot części honorarium względem radcy prawnego, ale również i była pełnomocnik może mieć uzasadnione roszczenie względem swojej klientki o niezapłacone jej, a wynikające z umowy honoraria. Nie mniej jednak to nie do organów dyscyplinarnych należeć miała kwestia rozstrzygania o wzajemnych rozliczeniach. Nie bez znaczenia dla oceny okoliczności przedmiotowej sprawy, w ocenie Rzecznika, miało również stwierdzenie skarżącej: *„Dopiero konsultacja z innymi mecenasami pokazała mi jak wiele nieprawidłowości było w sprawach”.* Komentowanie przez *„innych mecenasów”* strategii procesowej kolegi po fachu, wypowiadanie się negatywnie o czynnościach zawodowych innego radcy prawnego stanowić powinno podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej zarówno radcy prawnego, jak i adwokata. Wypowiadanie tego rodzaju opinii nie sprzyjało, w ocenie Rzecznika, zaufaniu w relacji klient – pełnomocnik, ale wręcz przeciwnie, nosi

znamiona zabronionych etycznie czynności zmierzających do pozbawienia innego radcy prawnego obsługi klienta. Dlatego też powoływanie się przez skarżącą na rzekome opinie „innych mecenasów", w ocenie Rzecznika, należało uznać za bezprzedmiotowe i pozbawione waloru dowodowego.

Odwołanie od powyższego Postanowienia w dniu (…) r. wniosła skarżąca zarzucając zaskarżonemu Postanowieniu:

1. Obrazę przepisów postępowania tj. art. 17 §1 pkt 1 kpk w zw. z art. 7 kpk poprzez błędną ocenę całokształtu materiału dowodowego przedłożonego przez skarżącą, skutkującą odmową wszczęcia postepowania dyscyplinarnego. W ocenie skarżącej prawidłowa ocena dowodów przez nią przedstawionych powinna prowadzić do wniosku, że radca prawny (…) swoim zachowaniem naruszyła szereg norm związanych z wykonywaniem zawodu radcy prawnego, narażając skarżącą na negatywne konsekwencje procesowe, szkodę majątkową, długotrwały stres i problemy zdrowotne.
2. Obrazę przepisów postepowania tj. art. 7 kpk poprzez błędne przyjęcie, iż o uchybieniach procesowych skarżąca miała dowiedzieć się od innych radców prawnych czy adwokatów, w sytuacji gdy ocenie powinno podlegać wyłącznie zachowanie radcy prawnego (…) niezależnie od tego kiedy i w jaki sposób skarżąca powzięła wiedze o braku rzetelności działania radcy prawnego.
3. Obrazę przepisów postępowania tj. art. 7 kpk poprzez wyłącznie pobieżną ocenę odpowiedzi na skargę, pomimo tego iż zawiera ona szereg nieścisłości i sprzeczności co doprowadziło do przekonania, że argumentacja radcy prawnego jest przekonująca i zasługuje na uwzględnienie.

W związku z tak opisanymi zarzutami skarżąca wnosiła o uchylenie postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania załączając dodatkowo szereg dokumentów w formie załączników.

Rozpoznając sprawę Okręgowy Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie daje podstaw do uchylenia zaskarżonego Postanowienia.

Zawód radcy prawnego jest wolnym zawodem prawniczym, zawodem zaufania publicznego, a zatem zasady odpowiedzialności dyscyplinarnej – odpowiednio do wymogów zawodu zaufania publicznego – mają na celu przede wszystkim dobro klienta. Przeprowadzone przez rzecznika postępowanie czyniło zadość temu wymogowi i

doprowadziło do przekonania, że skarżąca otrzymała odpowiedni standard usług. Jednak dla potrzeb niniejszej sprawy by odnieść się do zdania początkowego, konieczne wydaje się podjęcie próby określenia granic deliktu dyscyplinarnego radcy prawnego. Zasadne wydaje się wskazanie, czym jest delikt dyscyplinarny (przewinienie dyscyplinarne), jak należy rozumieć to pojęcie i jakie cechy musi mieć dane zachowanie radcy prawnego (czyn), aby mogło być uznane za delikt. Znaczenie czynu przy tym rozumiane być powinno tak, jak w prawie karnym: czyn to zachowanie człowieka, działanie lub zaniechanie, które jest wyrazem aktywności jego woli, przy czyn stanowiący podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej musi być dyscyplinarnie bezprawny. Bezprawność to cecha czynu, która znajduje podstawę w konkretnych rażąco i w sposób oczywisty naruszonych przez radcę prawnego przepisach lub w postaci uchybienia godności zawodu poprzez naruszenie reguł godnego zachowania radcy prawnego. Dodatkowo, aby możliwe było pociągnięcie radcy prawnego do odpowiedzialności dyscyplinarnej niezbędne jest uznanie, że czyn ten godzi w dobra chronione – jak tutaj klienta. Zatem analizując obszerny materiał dowodowy skupił się Okręgowy Sąd Dyscyplinarny na ocenie czy zachowanie (czyny) radcy prawnego (…) stanowiło oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa lub uchybienie godności zawodu i doszedł do przekonania, o czym szczegółowo poniżej, że działanie radcy prawnej (…) przy wykonywaniu obowiązków wynikających z umów ze skarżącą nie nosiło znamion oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa, do stosowania których w związku z realizacją umów ta była zobowiązana. Nie można też mówić o świadomym ignorowaniu przez radcę prawnego (…) swoich obowiązków względem klienta - skarżącej.

W ocenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego, co pozostaje w zgodzie z utrwalonym w tym zakresie orzecznictwem sądów dyscyplinarnych, dla przyjęcia odpowiedzialności dyscyplinarnej radcy prawnego konieczne jest ustalenie, że naruszenie przepisów było jednocześnie oczywiste i rażące. Dla pełnego rozumienia omawianego zagadnienia należało zwrócić uwagę, że radca prawny wykonując działania na rzecz klienta ma prawo do własnej, samodzielnej interpretacji prawa w granicach ustalonych strategią procesową z klientem. Ale też z drugiej strony o niewłaściwym stosowaniu prawa nie może świadczyć niepowodzenie strategii procesowej obranej przez pełnomocnika. Nierzadki jest bowiem pogląd, że postępowania dyscyplinarne powinny dotyczyć „rażącego i niedającego się wytłumaczyć złego zachowania w sprawach zawodowych" i nie mogą obejmować „różnic w interpretacji prawniczej".

Odnosząc się do problematyki niniejszej sprawy już w samej skardze inicjującej postępowanie dyscyplinarne skarżąca przede wszystkim zwracała uwagę na zbyt wysokie

honorarium radcy prawnego i honorarium nieadekwatne do nakładu pracy i skutków, jak należy domniemywać - działań radcy prawnego. Analizując jednak materiał dowodowy, w tym umowy o prowadzenie poszczególnych spraw strony ustaliły zasady rozliczeń, jak również skarżąca miała świadomość faktu, iż radca prawny nie gwarantowała wyniku oczekiwanego przez klienta, co zresztą świadczy o profesjonalnym podejściu pełnomocnika, który wraz z klientem składał sporną sprawę do rozstrzygnięcia sądu. De facto przyglądając się intencjom skargi odnosi się wrażenie, że wszelkie wskazywane uchybienia w zachowaniu procesowym radcy prawnego mają prowadzić do obniżenia wynagrodzenia radcy prawnego, tymczasem w ocenie Sądu określone zachowanie było, jak to zinterpretował Rzecznik elementem taktyki procesowej i mając na uwadze wymianę korespondencji i spotkania stron – radcy prawnej i skarżącej, owo zachowanie było kreowane za obopólną zgodą. Dla potwierdzenia powyższego w pierwszej kolejności omówienia wymagają zarzuty z samej skargi, gdzie Okręgowy Sąd Dyscyplinarny przywoła tylko niektóre z nich, bowiem argumentacja co do pozostałych będzie podobna. I tak dla przykładu: przyprowadzenie dzieci do sądu – to opiekun prawny podejmuje decyzję w tym przedmiocie i ze względu na ich dobro nie powinien się kierować wyłącznie oceną swojego pełnomocnika procesowego. Nagania dowodów przemocy – to że sąd w uzasadnieniu napisał, „… że materiał dowodowy zebrany w toku postępowania nie dostarcza jednoznacznie postaw do przyjęcia ze w rodzinie wnioskodawczyni stosowna jest przemoc …” - świadczy o ocenie przez sąd orzekający całości zgromadzonego materiału, a nie poszczególnych dowodów. Te dywagacje prowadzi Okręgowy Sąd Dyscyplinarny bez wnikania w merytoryczną decyzję sądu orzekającego, ale by pokazać skarżącej, iż to pełnia dowodów przedstawionych przez obydwie strony podlegała ocenie sądu i w świetle wyjaśnień radcy prawnego, trudno mówić o jakimkolwiek pogwałceniu przez radcę prawnego zasad prowadzenia postępowania dowodowego - poza, na co zwracał uwagę Rzecznik, strategią stron. W tym miejscu niejako na marginesie wskazać należy, iż przy wielowątkowości spraw prowadzonych przez radcę prawnego (…) i zmieniających się okolicznikach winna ona w bardziej skrupulatny sposób zabezpieczyć, choćby na piśmie, swoje ustalenia ze skarżącą, co jednak nie może być potraktowane jako uchybienie w zakresie wykonywania obowiązków jako pełnomocnika skarżącej. Odnosząc się zaś do wskazywanej w skardze oceny zeznań świadków przeciwnika procesowego – to niezawisły sąd dokonał oceny waloru dowodowego zeznań, zaś ewentualny pozew o składanie fałszywych zeznań, którego domagała się skarżąca mógłby prowadzić do jej odpowiedzialności względem tych osób, a zatem rozważne zachowanie pełnomocnika i wyważona ocena pozostawiona do oceny sądu – także ocenie sądu dyscyplinarnego, winna

być uznana za prawidłowe wykonywanie obowiązków pełnomocnika procesowego skarżącej. Kolejne przykłady ze skargi dotyczą wyłącznie rozliczeń finansowych, a zatem zwrotu honorarium: choćby sprawa o rozwód – skarżąca była niezadowolona z postanowień sądu w sprawie, co jednak nie pozostaje w związku ze sposobem jej prowadzenia i jakością pism. To że skarżąca korzystała z porad innego pełnomocnika i ten na sprawę miał inną koncepcję procesową nie zwalniało jej z obowiązku wzajemnych rozliczeń zgodnie z umową z radcą prawnym (…). Jeśli w ocenie skarżącej nastąpiła dysproporcja pomiędzy nakładem pracy pełnomocnika a jego wynagrodzeniem, przysługują jej roszczenia względem radcy prawnego związane z niewspółmiernością wynagrodzenia do czynionych w zamian usług i może ich dochodzić na drodze cywilnej, nie zaś dyscyplinarnej.

W świetle powyższego trudno wskazać, by przy analizie dowodów przez Rzecznika doszło do błędnej ich oceny. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny ponownie analizując załączone dokumenty w pełni podziela ustalenia Rzecznika. W ocenie Sądu działania radcy prawnego (…) noszą znamiona rzetelności, której nie zasadne jest utożsamić z niezadowoleniem klienta ze skutków tych działań. Na wszelkie sprawy prowadzone w imieniu i na rzecz skarżącej strony zawarły umowę, w której opisały wynagrodzenie za poszczególne czynności. Czynności te były wykonane, nie było uchybień formalnych które skutkowałby ujemnymi skutkami dla skarżącej. Czynności te nie przyniosły zamierzonego rezultatu w całości lub części, ale te dywagacje wykarczują poza zakres zainteresowania Sądu. Nie dopatrzył się Okręgowy Sąd Dyscyplinarny przy analizie zgromadzonych dowodów, treści samej skargi i odwołania by porady prawne i działania radcy prawnego były prowadzone z rażącym naruszeniem prawa skutkującym negatywnymi konsekwencjami dla skarżącej. Wielowątkowość i skomplikowanie spraw, w których mieszały się wątki osobiste z rozliczeniami małżonków, z ukształtowaniem ich wzajemnych relacji musiały być tak dla skarżącej – i przede wszystkim dla niej, ale i dla pełnomocnika, stresujące i niełatwe do prowadzenia. Nie dopatrzył się także Okręgowy Sąd Dyscyplinarny braku lojalności i braku kierowania się dobrem klienta. Radca prawny (…) dokumentowała świadczone usługi umowami, składała pisma procesowe i utrzymywała stały kontakt ze skarżącą. Wreszcie po zakończeniu współpracy skrupulatnie rozliczyła się z posiadanych dokumentów. To właśnie w odwołaniu, mimo że w początkowej jego części skarżąca zaprzecza jakoby dowodem na nieprawidłowe działania radcy były jej konsultacje z innym prawnikiem, to choćby na k- 3 uzasadnienia do odwołania pisze o konieczności „odkręcania" działań radcy prawnego (…) przez nowego prawnika. Jak już wielokrotnie podkreślono w tym uzasadnieniu w ocenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego są to elementy taktyki procesowej

każdorazowego pełnomocnika. Z doświadczenia zawodowego Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego wynika, że nowy pełnomocnik po analizie sprawy często może mieć nowe, inne spojrzenie na sprawę, niemniej, co Okręgowy Sąd Dyscyplinarny podkreśla, dalece nietycznym wydaje się ocena działań poprzedniego pełnomocnika. Takie działanie ocenne i negujące dokonania poprzedniego pełnomocnika nie powinno być elementem nowej strategii prowadzenia sprawy.

I końcowo, za dalece nieuprawniony w świetle zgormadzonego materiału dowodowego, należy uznać zarzut braku komunikacji i nienależytego zabezpieczenia czasowego skarżącej. Wymiana korespondencji i komunikacji sms wskazuje na brak uchybień w tym zakresie, a skarżącą winna mieć na uwadze także fakt, że nie była jedynym klientem radcy prawnego (…). Oczywistym dla Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego jest emocjonalne podejście do swoich spraw przez skarżącą, niemniej nie może ono przekładać się na realną ocenę sytuacji i zachowania pełnomocnika procesowego.

Ustalenia zatem dokonane przez Rzecznika są spójne, logiczne i nie budzą wątpliwości Sądu. Stan faktyczny ujawniony w dokumentach z akt sprawy, jak i pisemne wyjaśnienia radcy prawnego (…) są jasne i nie wymagają dodatkowego uzupełnienia. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że po stronie radcy prawnego nie doszło do popełnienia czynu wypełniającego znamiona przewinienia dyscyplinarnego.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji zgodnie z powołanymi wyżej przepisami.

Pouczenie:

Zgodnie z art. 426 § 1 Kodeksu postępowania karnego w związku z art. 74^1 ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o radcach prawnych (tj. Dz.U. z 2024 r. poz. 499 ze zm.) postanowienie jest ostateczne i nie służy od niego prawo wniesienia odwołania do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego.

Przewodniczący: Członkowie:

…… …… ……

r.pr. Jerzy Piskorski r.pr. Anna Jakubowska-Rybczyńska r.pr. Katarzyna Stanik-Filipowska